

# DZIENNIK KUJAWSKI

## ABONAMENT

miesięczny wynosi w akadycyji 2,50 zł — w agencjach miejscowych 2,40 zł — z odnośnikami 2,45 zł — na pocztach już z odnośnikami kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,05 zł, w agencjach zamiejscowych 2,60 zł, pod opaską w Półce 4,70 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłką w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań. Drukarni i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjnej w Inowrocławiu.

Redaktor wydawnictwa: Kazimierz Ziętkowski.



## CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce milimetrowe jednolite. 12 groszy, w dziale reklam. — za listem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 50 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr. 304847. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy — Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Buksnowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Redaktor: Stanisław Cieślak

## Co robić z Sejmem?

Na pytanie postawione w tytule większość społeczeństwa bez namysłu powie: rozwiązać i wybrać nowy, lepszy, inny, mniej liczny, uczciwszy i bardziej pracowity.

Słusznie. Nasz parlament nie spełnił swego zadania. Bezlitość, partyjniwość i korupcja świdowały triumfy w polskim Sejmie i ostatecznie one spowodowały wypadki majowe, odbijając p. Piłsudskiego do podniesienia buntu przeciw legalnemu rządowi.

Sejm taki należy zatem rozwiązać. Wiąże się jednak z tą sprawą szereg innych dotychczasowych zagadnień, które muszą być zawczasu przez opinię publiczną rozpatrzone a przez społeczeństwo przyjęte jako warunki, bez których spełnienia nie może być mowy o rozpisaniu nowych wyborów.

Każdy rozumie, że na to chcemy pościć obecnych posłów do domu, aby do przyszłego Sejmu weszli ludzie tęższy i uczciwsi. Dopóty nie będzie pewności, że ten nowy Sejm lepiej będzie pracował, dopóki nie można likwidować obecnego, czyli rozwiązać należy Sejm wówczas dopiero, kiedy zaistnieje pewność, że cel, jaki społeczeństwo i państwo chcą przez to rozwiązanie osiągnąć — faktycznie osiągnięty zostanie.

O tem, że należy z racji bezlitości i partyjniwość Sejm rozwiązać i wybrać nowy, mówiło się i pisało już oddawna. Myśl ta poczęła kiełkować od tego momentu, kiedy po odpadku rządu większości polskiej p. Włosa Sejm ani był zdolny wytworzyć nową większość rządową ani też starał się o zatrzymanie wpływu na rozwój życia państwowego, tylko z lekkim sercem oddał rządzący dyktatorskie p. Wł. Grabskiemu a sam sobie pozostawił rolę obojętnego i biernego widza.

Od tego czasu prasa poczęła bić w Sejm. Zwaczy prawa konstytucyjnego wysunęli swe projekty zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej. W ślad za głosami z poza Sejmu poszły nieco później stronnictwa. Sprawa nabierała konkretnych form.

W lutym b. r. największe polskie stronnictwo Związek Ludowo-Narodowy jako pierwszy zgłosił wniosek o zmianę ordynacji wyborczej. Podobny wniosek wpłynął także od stronnictwa Ch. D. Projekt Związku Lud.-Nar. jest najdalej idący. Domagał on się 1) zmniejszenia liczby posłów i senatorów do połowy, aby usprawnić pracę Sejmu, 2) zastąpienie okręgów wielomandatowych małomandatowymi, aby chociaż w przybliżeniu upodobnić głosowanie na listy głosowania na osoby 3) dania możności szerszego zastąpienia w Sejmie warstwom politycznie wyrobionym i bardziej oświeconym t. zn. że n. p. Kresy wschodnie miały wybierać stosunkowo mniej posłów niż Kresy zachodnie.

Powyższy projekt Zw. Lud.-Nar. uważany był wówczas przez stronnictwa lewicowe za „kiełbasę wyborczą”. Ponieważ nie górzili się nań także pewne partie umiarkowane jak Ch. D. i Piast, trzeba było projekt ten uważać za nierrealny i niemożliwy do przeprowadzenia w Sejmie.

Tymczasem wypadki majowe zmieniły postać rzeczy. Dziś hasło naprawy Rzeczypospolitej w formie zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej przyjęło się nawet na lewicy, t. zn. tam, gdzie było najciężkiej zwalczane.

Cow lepiej okazuje się, że ten zwalczany projekt J. L. N. o zmianie ordynacji wyborczej już dziś nie jest „wytworem partyjnej demagogii”, że już nie wystarczy, że nawet autorzy zamachu majowego idą o wiele dalej. Projekt ten jest dziś już za ciasny i musi być rozszerzony.

Jeżeli przed zamachem ze względu na stosunki w Sejmie żadnego śmielszego projektu wysunąć nie było można, to dziś nadzedł czas na przeprowadzenie radykalnej operacji. O polowicznej naprawie nie może być teraz mowy.

Jak zatem rozszerzyć projekt Zw. Lud.-Nar., aby uchwalenie jego naprawę dało nam w przyszłości lepszy parlament?

Wysunęliśmy tutaj tylko kilka najważniejszych punktów. Naprawa dążyć powinna do osiągnięcia następujących celów:

1) zmiany tych części systemu wyborczego, które spowodowały rozproszkowanie

nie ciał ustawodawczych na szereg małych stronnictw i uniemożliwiły w ten sposób celowość, porządek i sprawność pracy parlamentarnej,

2) skonstruowania prawa wyborczego w ten sposób, aby mogło ono z góry dać gwarancję powstania silnej większości parlamentarnej jako wyraźnej i trwałej podstawy dla rządu,

3) zapewnienie żywiołom kulturalnie i politycznie dojrzałym należytego wpływu na bieg spraw i gospodarki państwowej.

Do omówienia szerszego tych trzech

punktów jeszcze powrócimy. Uważamy, że zrealizowanie ich w tej czy innej formie jest konieczne, jeżeli chcemy usunąć zło, żerujące od siedmiu lat na Rzeczypospolitej. A moment ku przeprowadzeniu naprawy jest najbardziej odpowiedni. W Warszawie w dniach od 12 do 14 maja połała się krew bratnia; w imię tej drogoceńnej ofiary krwi bratniej musimy dążyć do naprawy ustroju państwowego. Autorzy walk bratobójczych od przeforsowania takich zmian w ordynacji wyborczej winni rozpocząć swą pozytywną pracę dla państwa i narodu. sc.

Fakt że Polska znów zaprosiła do Warszawy prof. Kemmerera, interpretowany jest w Londynie, jako dowód, że Polska pod kontrolę Ligi Narodów swych finansów nie odda.

## Pangalos zamyka klasztor.

Wielkie poruszenie w greckich kołach społeczeństwa wywołała wiadomość o rozwiązaniu przez dyktatora Pangalosa istniejącego już od tysiąca lat klasztoru na górze Athos. W klasztorze tym znajdował się około 6000 mnichów prawosławnych. Pangalos nosi się z myślą zamknięcia wszystkich innych klasztorów, znajdujących się w Grecji w liczbie 20.

## „Na czarną godzinę”

Wiliś się zabezpiecza.

„Times” donosi, że były cesarz niemiecki Wilhelm zgłosił pretensje do znacznych majątków posiadanych dawniej przez Hohenzollernów w okolicach Johannesburga w Afryce. „Times” zauważa, że cesarz traktuje widocznie swe posiadłości afrykańskie jako rezerwę na czarną godzinę, gdyby miałyby niemiecki nie wypadki pomyślnie dla interesów finansowych dynastji.

## Maszyna do usuwania mgły.

W amerykańskim urzędzie lotnictwa przeprowadzono w tych dniach próby z nowo skonstruowanym aparatem do usuwania mgły. Próby wypadły pomyślnie. Aparat umieszczony w samochodzie podczas jazdy usuwał mgłę na przestrzeni równocześnie z ruchem samochodu. Wynalazek ten udoskonalaony będzie miał wprost nieocenione znaczenie dla lotnictwa, którego jednym dotychczas niezwalczonym wrogiem pozostała mgła uniemożliwiająca orientację podczas lotu.

## Straty czerwonej armji.

W wojnie polsko-bolszewickiej.

Dopiero teraz rząd sowiecki ogłosił dane o stratach czerwonej armji podczas wojen domowych (1918 — 1921) oraz wojny polsko-sowieckiej. Według danych urzędowych straty w zabitych, rannych i zaginionych wynoszą 1.212.824 ludzi.

## Poznańska radiostacja.

Koszta budowy obliczono na 60 tys. dol. Radiostacja nadawcza w Poznaniu wybudowana zostanie kosztem ca 60.000 dolarów, która to kwota drogą repartycji rozłożona została na samorządy i miasta, biorące udział w tej imprezie. Ponieważ zebrane odnośnych funduszy przez samorządy i miasta zajmie więcej czasu, przeto konsorcjum czerpać będzie tymczasem potrzebne na budowę środki z kredytów bankowych, uzyskanych na podstawie udzielonych przez samorządy i miasta gwarancji. Stacja pomyślana jest na 1½ do 3 kilowat, zależnie od wysokości funduszy i będzie posiadać antenę dwu — lub trzy ramienną. Z materiałów, jak stacja będzie nadawać, wyjętą będzie polityka. Dochody swe stacja czerpać będzie raz z opłat właścicieli radioaparatu w wysokości 3 zł miesięcznie, następnie z opłat za specjalne usługi jak propagandę, reklamę itd.

Ponieważ dzielnice zachodnie już dzisiaj posiadają znaczną liczbę aparatów odbiorczych, materialna strona tej imprezy zdaje się być zagwarantowana. (Z.K.P.).

## Żłodzielstwa w Rosji.

„Raboczaja Gazeta” domaga się przeprowadzenia śledztwa w sprawie tajemniczego zniknięcia 874 traktorów z ogólnej ilości 2.813 nabytych zagranicą przez Gostorg.

## P. P. S. rozpoczyna atak

na nowy rząd Bartla.

Warszawa. 15. 6. (wl). Po kilku tygodniowej bezczynności PPS. powróciła znów do swej dawnej taktyki i rozpoczyna ataki na obecny rząd.

Na pierwszy ogień idzie minister spraw wewnętrznych Młodzianowski. Stanowisko swe PPS. zaznaczyła niedwuznacznie na zebraniu mężów zaufania w dzielnicy praskiej które się odbyło przed kilku dniami gdzie z ramienia Centralnego Komitetu PPS. sprawę referował poseł Jaworowski. Po dłuższej dyskusji na temat sytuacji wewnętrznej zebrania uchwaliła następującą rezolucję: 1) PPS. domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz niezwłocznego rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

2) PPS. domaga się niezwłocznego ustąpienia p. Młodzianowskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

3) w razie nie wykonania pierwszej uchwały PPS. zaleca swoim posłom złożenie mandatów do parlamentu wspólnie z innymi klubami lewicowemu celem zdekompromitowania Sejmu a jednocześnie utworzenia frontu robotniczo-włościańskiego.

Przyjmując powyższą rezolucję PPS. godzi nietylko w ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego, ale zdeklarowała się ostatecznie przeciw programowi marszałka Piłsudskiego. Coraz bardziej powiększają się różnice i niedaleka jest już chwila, kiedy PPS. zacień otwarcie zwalczać rząd jako taki, jakoteż program i osobę p. Piłsudskiego.

## Pojedynek między b. premierem Skrzyńskim a gen. Szeptyckim

zakończył się bez wyniku.

Warszawa, 15. 6. 26. (tel. wl). Dziś o godz. 6,30 odbył się pojedynek między b. Premierem Skrzyńskim a generałem broni Szeptyckim. Wybór broni należał do hr. Skrzyńskiego, który wybrał pistolety z muszką. Przeciwnicy stanęli w odległości 15 kroków. Strzał padł na komendę. Sekundantami b. premiera Skrzyńskiego byli generał Dreszer i pułkownik Kutrzeba. Sekundanta-

mi gen. Szeptyckiego był pułkownik Przedzmiński. Pierwszy strzelal gen. Szeptycki. Oddał jeden strzał i chybił. Wówczas b. premier Skrzyński opuścił rękę i oświadczył: „Strzału świadomie nie oddam! Ktokolwiek w Polsce sądzi, że ma prawo strzelać do mnie i do tego co ja reprezentuję, niech strzela!”. Przeciwnicy nie podali sobie ręk i rozeszli się.

## Przesilenie gabinetowe we Francji.

Kandydatem na przyszłego premiera jest p. Briand.

Par. 2. 15. 6. (Pat). Minister finansów Peret podał się do dymisji.

Par. 2. 15. 6. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych komunista Cachin, radykał Deyris i socjalista Aurial zwrócili się do rządu z zapytaniem, jakie są przyczyny ustąpienia min. Pereta. Zabrał głos Briand, który zaznaczył, że chwila obecna nie jest właściwą do rozpoczęcia dyskusji nad tą sprawą. Następnie premier złożył wyrazy uznania min. Peretowi i prosił izbę o odroczenie do czwartku ustalenia terminu interpelacji. Ządanie to izba uchwaliła 309 głosami przeciw 195.

Par. 2. 15. 6. (Pat). Rada gabinetowa odrzucając myśl rekonstrukcji gabinetu w związku z dymisją ministra finansów Pereta, postanowiła dymisję całego gabinetu. Natychmiast po tej uchwale o godz. 8 wieczorem Briand wręczył prezydentowi republiki Doumergowi dymisję gabinetu. Prezydent republiki przyjął dymisję, polecając jedno-

cznie członkom następującego rządu tymczasowe załatwienie spraw bieżących do chwili sformowania nowego rządu.

Par. 2. 16. 6. (r). Prezydent Republiki podejmie dziś przed południem kroki ku zlikwidowaniu przesilenia gabinetowego, rozpoczynając według przyjętego zwyczaju konferencję z prezesem senatu izby deputowanych.

W kołach politycznych uważano wczoraj wieczorem, że żelem nowego rządu zostanie znów Briand. Poza premierostwem Briand zrzucałby tekę ministra spraw zagranicznych. Zyczą sobie tego nawet radykałi, którzy początkowo wysuwały Herriota na premiera. Herriot obecnie wedle zapewne do gabinetu Brianda.

Ministerem finansów w nowym gabiniecie Brianda zostałby Caillaux, który jednakże tekę finansów przyjmie pod warunkiem otrzymania szerokiej pełnomocnictw.

## Dokoła misji prof. Kemmerera

Polska nie odda się pod kontrolę Ligi.

Wiadomość, że w końcu czerwca przybywa ponownie do Polski prof. Kemmerer, że tym razem towarzyszy mu szereg amerykańskich ekspertów, wywołała w kołach londyńskiej „City” duże zainteresowanie. Kola

te, jak wiadomo, są zwolennikami pożyczki dla Polski tylko za pośrednictwem Ligi Narodów i przy jednoczesnym zaprowadzeniu kontroli tej instytucji nad finansami Polski. Natomiast finansjera amerykańska skłonna jest do potraktacji bezpośrednich z Polską i do udzielenia nam pożyczki na warunkach handlowych.

## Rozbudowa wielkiego Poznania.

Projektowane place i stadiony sportowe.

Na Błoniach Wildeckich, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, projektuje Magistrat założenie 3 placów ćwiczebno-sportowych, z których 2 już są zajęte przez Sokół i A. Z. S. i trzeci, który ma być przeznaczony dla użycy szkół i harcerzy. W ciągu ulicy Łąkowej w kierunku północno południowym projektuje się założenie stadionu dla lekkiej atletyki na około 20.000 widzów. U zbiegu ulicy Półwiejskiej i Górnej Wildy projektuje miasto budowę centralnych łazienek miejskich z basenami do pływania. W kierunku południowym od projektowanego stadionu założono już obecnie wzorową kolonję ogródków działkowych: „Na Bielnicach”. Za wałem w ciągu ulicy Św. Jerzego projektuje się założenie parku zabaw oraz ogródków działkowych z boiskami sportowymi dla dzielnicy Wildy. Łąki, przy nowobudujących się wzdłużach zamierza się przeznaczyć na lotnisko dla Aeroklubu. Obok nowych łazienek rzecznych, które winny być rozszerzone w kierunku południowym, projektuje się założenie 2-ch wielkich boisk, z których jedno przeznaczona jest dla młodzieży pozaszkolnej a drugie dla harcerstwa. Poza obrębem Miasteczka rzecznych w kierunku południowym bierze się pod uwagę rozmieszczenie szalazów klubów wioślarskich, któreby stanęły na projektowanym ogrobeniu rzeki. O tereny przylegające do fortu Rusy przy ulicy Wałowej koło Bramy Kaliskiej, będącej własnością miejską, czyni staranie w drodze dzierżawy Związek Cyklistów i Motocyklistów na założenie wielkiej jeźdni wycieczkowej.

W planie rozbudowy miasta uwzględnili magistrat również po 1-nym boisku dla dzielnicy Śródkiej, Głównej, Dębca, Jeżyca i Winiar.

## Oszczędność

w obecnej a w dawnej Rosji.

Według danych Komisarza Skarbu, Briuchanowa, stan są oszczędności przedstawia się w sposób następujący: „Za czasów caratu kasy oszczędności na terenach obecnej Rosji posiadały ogółem 1.450 milionów rubli wkładów, w czym 380 milionów pieniędzy włościańskich. Obecnie zaś, nie bacząc na to, że ilość urzędów kasowych, wzrosła z 7.000 na 13.000 całkowita suma zdeponowanych oszczędności wynosi zaledwie 62 miliony rubli, wliczając udziały włościańskie w rozmiarze 1 i 1/2 miliona. Są to bardzo wymowne cyfry.

## O zażeganie strajku górników angielskich.

Związki narodowe idą na kompromis.

Przywódcy angielskich związków zawodowych górniczych oświadczyli, że gotowi są poddać pod głosowanie powszechne górników wybór dwóch ewentualnie kompromisowego zakończenia strajku: mianowicie czy górnicy wolą się zgodzić na przedłużenie dnia pracy, czy też na obniżeniu zarobków? Na podstawie wyniku głosowania kierownicy związku przystąpią do nowych rokowań. Wśród zarządu związku zawodowego, jak z tego widać, zwyciężyli skłonności kompromisowe. Ze swej strony właściciele kopalni proponują górnikom osmiogodzinny dzień pracy w ciągu 5 dni w tygodniu i 6 godzin pracy w szóstym dniu przy niezmienionej wysokości zarobku.

## Pogodne dni życia.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Uznać to był zmuszony nawet sam pułkownik, gdy raz pewnego zaszedł spacerem do ogrodu, gdzie urządzona była ślizgawka i zachow. minę poważnej i pewnej wyższości, spoglądał na Jutkę, gładko mknącą po lodowej tafli, z rączkami splecionymi w silnym uścisku z dłońmi ochotnika Gyurkowsca, wcale nie doznającą zawrotu głowy w najuczulawszych ewoluacjach fizycznego walca. Naraz młodzi ludzie dostrzegli spożycie pułkownika i stanęli, jak wryci.

— Dobrze, dobrze, panie ochotniku — rzekł niby lew wspaniałomyślny — zawsze jednak uważać nie zawadzi...

Leż na co uważać? To już zostawił do wospiwania sobie w duszy.

Pułkownik, jak łatwo się domyśleć, zawarł milczącą umowę ze swoją córką: nie mówić o tem wcale, rozumieć się jednak wybornie. On mianowicie udawał, że nie dostrzegł ochotnika, choćby w najbardziej orientacyjny sposób dzwonił szablą i ostróżkami pod okiem Jutki, ona zaś, wzamian za to, przestała jakoś wybierać się do „domu”, do wieńskiego swego domu, czyli do matki...

V.

Otóżną osię programu wychowawczego w Wiedniu mieszczącej pani pułkownikowej było, ażeby wiek dziewczyni Jutki przedłużyć aż do osiemnastego wiosny jej życia, do tej pory zaś — trzymać ją zdala od zabaw i występów publicznych.

## Demonstracje urzędników w Paryżu.

Bójka z policją. — Aresztowano 50 demonstrantów.

Paryż, 15. 6. (AW). Wczoraj wieczorem odbyły się zapowiedziane demonstracje urzędników przed gmachem izby deputowanych i ministerstwa finansów. Demonstracja, która odbyła się pod hasłem znaczący podwładnym, miała przebieg bardzo burzliwy. Na skutek interwencji policji aresztowano około 50 osób, z których kilku zatrzymano w

areszcie. M. in. pozostał w areszcie także przewodniczący zw. urzędników podatkowych. Wiadomość o tem rozeszła się wśród demonstrantów, wszczęli awantury z policją. Zaburzenia ustały, gdy późnym wieczorem przewodniczący związku urzędników podatkowych został wypuszczony na wolność.

## Za pracę

masowo wyjeżdżają górnoślązacy.

Ekspert ludzi z Śląska przybiera w ostatnich czasach niepokojące rozmiary. Codziennie gromadzi się 5 — 100 bezrobotnych przed Miastą francuską w Mysłowicach by wyemigrować do Francji. Co tydzień wychodzi transport, obejmujący po kilkaset a nawet do tysiąca osób. W dniu 1 bm. wyjechało do Francji 544 mężczyzn, 125 kobiet i 156 dzieci, razem 825 osób, a 8 bm. 672 mężczyzn 193 kobiet, 158 dzieci, razem 1028 osób. Między emigrantami przeważają robotnicy wykwalifikowani. (ZKF).

## 3 milj. dol. wysyłamy do Ameryki.

Za lokomotywy i na spłatę długów.

Bank Polski w bieżącym miesiącu ma zapłacić Ameryce tytułem rat amortyzacyjnych i procentów na poczet należności Baldwin Locomotive Works i długu reljefowego około 3 miliony dolarów. Wobec zwiększonego ruchu na rynku eksportowym i znaczącego przybytku walut z eksportu należy przypuszczać, że Bank Polski zbierze tę sumę bez specjalnych trudności.

## Nasza polityka zagraniczna.

Wywiad z min. Zaleskim.

Francuski dziennik „Figaro” zamieścił wywiad swego współpracownika z kierownikiem M. S. Z. p. Zaleskim, który oświadczył, że głównym celem polskiej polityki zagranicznej będzie pogłębienie duchowego i politycznego braterstwa z Francją, którą rząd polski uważa za swą pewną i czujną przyjaciółkę. Następnie p. minister podkreślił prawo Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, zaznaczając jednak, że rząd polski stale unika zakłócenia normalnego rozwoju Ligi. P. minister wyraził również nadzieję, że obecne przesilenie w Lidze nie doprowadzi mimo wszystko do wystąpienia Hiszpanii i Brazylii. W zakończeniu p. minister dał wyraz życzeniu, by Rosja sowiecka ujawniała takie same tendencje lojalności, jakie wykazuje Polska.

## Manifestacja religijna w N. Yorku.

Półmilionowa procesja.

W poniedziałek, na ulice Nowego Jorku wyległy olbrzymie tłumy publiczności, jak obliczono około pół miliona osób, aby wziąć udział w procesji na czele której szedł delegat papieski kardynał Bonzano w otoczeniu innych kardynałów, przybyłych tu w drodze na kongres eucharystyczny w Chicago. Setki widzów kłękało na ulicach, by otrzymać błogosławieństwo papieskie.

## Niemieckie łodzie podwodne w Rosji.

Obecnie dopiero wykryto się, że Niemcy w związku z tajnymi kłauzulami traktatu Rapallo, „pożyczyli” Sowietom na czas nieograniczonej osiem wielkich łodzi podwodnych najnowszego typu. Flotylla ta przybyła do Kronstadt wraz z załogą niemiecką, uzupełnioną w następstwie marynarzami pochodzenia lotewskiego. Stałki te otrzymały nazwy: Pionier, Krasnaja Zwiезда, Kamo, Liebknecht, pozostałe noszą zbiorowe miano „eskadry imienia Illicza”. Do Kronstadtu przybyli z Hamburga robotnicy niemieccy celem zbudowania w tamtejszej stoczni jeszcze kilku łodzi podwodnych.

## 30-lecie radio.

Uroczystość na cześć Marconiego.

Dnia 13 bm. obchodzono w Bolonii (Włochy) uroczystości 30-tą rocznicę nadania pierwszego patentu Marconiemu. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych oraz w imieniu Mussoliniego i rządu minister gospodarstwa.

Uroczystości na cześć Marconiego z okazji 30-tych rocznicy jego pierwszego wynalazku z dziedziny radiotelegrafii — odbyły się w nastroju niezwykłej podniosłości. Wzięła w nich udział cała Italia urzędowa i intelektualna i cała ludność miejscowa. Król nadesłał do burmistrza Bolonii deszę, w której oświadczył, iż przyłącza się do manifestacji, jaką Bolonia urządza na cześć swego sławnego syna.

## Kto będzie przyszłym prezydentem Stan. Zjedn.

Kandydatura Coolidge'a staje się nie popularną.

W Stanach Zjednoczonych coraz wyraźniej daje się wyczuwać zbliżanie się okresu agitacji wyborczej poprzedzającej obiór prezydenta St. Zjednoczonych. Dotychczas walka rozpoczęła się dopiero w lonie stronnictwa republikańskiego, w którym zaczynają się zarysowywać dwie kandydatury, obecne prez. Coolidge'a i sen. Boracha. Uważają tu za znamienity dowód upadku popularności Coolidge'a, wybór do Senatu przy wyborach uzupełniających jego osobistego przeciwnika b. senatora Brookerta. Za najbardziej znamienne w wyborze tym uważają fakt, że prezydent Coolidge zupełnie wyrzucił nie zaangażował się w bardzo energiczną akcję przeciw kandydaturze Brookerta i wysuwał jako kontr kandydaturę dyrektora Cemenssa. Trudno jednak dotychczas określić prawdziwe ustosunkowanie się sil obu kandydatów ze względu na to, że dotychczas nie odbyła się dostateczna ilość zebrań partyjnych poza Stanami Pensylwanja Oklahoma i Waszyngton. Za zupełnie prawdopodobne w kołach republikańskich uważają możliwość wysunięcia się jakiegos trzeciego kandydata, na którego zgodziliby się wszyscy republikańscy.

## Burza zniszczyła zbiory.

Paryż, 15. 6. (Pat). „Matin” donosi z Chicago, że gwałtowna burza zniszczyła zbiory w stanch środkowo-amerykańskich. Dziesięć osób poniosło śmierć.

## Z Trzemeszna.

Zjazd Kół śpiewackich.

W niedzielę dnia 13. 6. br. odbył się w Trzemesznie zjazd Kół śpiewackich XVIII okręgu, połączonej z 25-letnim jubileuszem tegoż Kola. O godz. 9.30 z sali p. Rydła wigra wyruszone w wspaniałym pochodzie składającym się z 9 kół śpiewackich zamieszkałych wspaniałymi towarzyszami miejscowych oraz wszystkich towarzyszami miejscowych do katedry na uroczyste spotkanie. Na placu Kosmoskiego przed świątynią przysławiał uczestnik pochodów we wspaniałych słowach k. proboszcz Kowalski, pod kreślając znaczenie piosenki polskiej w czasach niewoli. Po nabożeństwie udano się na sałę p. Szajkacza, gdzie niekiedy kolea odpisały waleńskie pieśni, a delegacje składały życzenia.

Po wspólnym obiedzie, który odbył się w sali p. Rydlewicza, przy dźwiękach na kiestry wymaszerowano do parku miejskiego „Baba”. Tam odbyły się zawody śpiewackie. Jurę stanowią komisja okręgowa. Pierwszą nagrodą przyznano Kolu trzemesznieńskiemu, które rzekło się jej na korzyść Kola mogileńskiego „Halika”. Drugą nagrodę otrzymał chór kościelny z Mogiła. Do godz. 9-tej wieczorem bawiono się w parku, później zaś na sali p. Szajdera.

— (Przywrócenie komunikacji autobusów). Autobus rozpoczął znowu kursować i pewną jedynie zmianą. W dniu powszednim bowiem jeździł tak jak przedtem do Orchowa, w niedzielę zaś i święta do Jankowa.

— (Kino - Teatr). W piątek dnia 11 bm. wyświetlono na sali p. Szajdera montaż mentalny film polski p. t. Chata za wsią.

— (150-letni jubileusz gimnazjum). U

rzędzeniem święta tak wielkiego dla tutejszego wuminnazjum zajął się komitet na którego czele stał obecny dyrektor zakładu p. prof. Lusiewicz. Pierwotnie zamierzano uczcić

pamiętny ten dzień wspaniałym obchodem, do czego porobiono już niektóre przygotowania. Lecz burza dziełowa, która w ostatnich dniach przeszła nad Polską, zmieniła te zamierzenia i obchód ten zamknięto jedynie w klasnym kółku uczniów gimnazjalnych i ich rodziców. Wieczorem dnia 14. bm. urządzono capetnyk oraz całe gimnazjum iluminowano. Na drugi dzień uczniowie, podczas solennej mszy św., odprawionej przez ks. wikarego Kuczynę, przystąpili do Komunii św. O godz. 11-tej wraz z rodzicami udali się na skromny obchód w ałi gimnazjalnej. Nastąpiły liczne w takich wypadkach przemowy pp. profesorów, wychowanków tego zakładu, p. burmistrza oraz wzytatora p. rady dr. Weckowkiego, który na uroczystości te przyjechał z Poznania, jako przedstawiciel Kuratorjum Szkolnego. Jaki uczniowie wygłosili piękne deklaracje o raz orkiestra swemi udatnymi występami i rozmaiciła całą obchód. Po odpiewaniu „Roty” udano się do sał, gdzie były rozłożone prace uczniów klas niższych z zakresu geografii, oraz klas wyższych z zakresu matematyki. Na tem zakończył się obchód 150-letnia gimnazjum, trzeciego z rzędu najstarszego w Wielkopolsce, które w czasie wojny istnienia wydało tytuł wybitnych mężów i gorąco kochających wspólną naszą matkę, Ojczyznę.

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).

— (Przywrócenie komunikacji autobusów).

— (150-letni jubileusz gimnazjum).



### Zamach na kopalnię.

Bytom, 15. 6. (Pat). Ubiegłej nocy dokonano 2-krotnie zamachu dynamitowego na kopalnię Deutsche Scharley. Wyższe zarządy są bardzo zaniepokojone. „Lokal Anzeiger” przypuszcza, że podłożem zamachu była zemsta polityczna.

Berlin, 15. 6. (Pat). „Lokal Anzeiger” donosi z Bytomia, że sprawy zamachu dynamitowego na kopalnię Scharley dotychczas nie wykryto. Przypuszczają, iż zamach dokonali kłótni z górnikami, zajętych w tej kopalni.

### Niemcy śląscy skarżą.

Wychodząc z założenia, że w interesie zdrowotności publicznej i ze względu na konieczność akordowania sił gospodarczych stan lasów na Śląsku wymaga jak najszybszej i najlepszej ochrony, Sejm Śląski uchwalił listawę dozwolającą na dozór państwowy nad lasami będącymi w posiadaniu prywatnym (jak wiadomo, przeważnie niemieckim). Ustawę przedyskutowano ma na oku przedstawienie się niedobale gospodarce, tępienie szkodników leśnych oraz zapobieganie wszelkim przestępstwom i nadużyciom w miarowicie dewastacji lasów. Prawa własności ustawą nie narusza bynajmniej. Mimo to stała się ona solą w oczach niemieckich magnatów, którzy oczywiście w niej widzą krok do uszczuplenia praw, nadanych im przez obowiązującą dotychczas ustawę niemiecką. Wnieśli oni przeto protest przeciw wykonaniu ustawy na ręce prezydenta Komisji mieszanej p. Calondera, powołując się na przepisy konwencji genewskiej. Sportu dotąd jeszcze nie rozstrzygnięto. (ZKP).

### Proces o bunt wojskowy.

Przydały się taki proces także w Polsce. Sąd przysięgłych w Aqulle (Włochy) rozpoczął rozprawy nad sprawą 10 komunistów w 5 uciekło oskarżonych o spowodowanie buntu wojskowego w Anconie. Działo się to 24 czerwca 1920 r., za czasów gabinetu p. Francesco Nittięgo. Batalion 11-go pułku bersaglierów miał wsiadać na okręt, aby odplynąć do Albanii. Nagle żołnierze się zbunowali, uwieźli swych oficerów i powrócili do koszar, dokąd wpuścili także komunistów cywilnych. Ustawili karabiny maszynowe na wyłotach ulic, a po mieście krążył samochód pancerny, strzelający do policji i terroryzując ludność.

Robotnicy portowi przyłączyli się do buntowników, rozkradali broń zapasową i zaatakowali drugie koszary w mieście, gdzie stała kilka kompanij 93-go pułku piechoty. Oddział tego pułku bronili koszarowcy, ale ulegli, stracili swych zabitych. Jego dowódcę, porucznika Ramella, buntownicy rozbroili, a potem ohydnie zamordowali. To samo uczynili z policjantem Cristallini, nad którym rozbawione kobiety zęwały się w okrutny sposób, rozebrały go do naga. Miało to okolicę opianowaną było przez buntowników.

Abv bunt uśmierzyć trzeba było przelać z Rzymu pułk piechoty, automobilny i kilka baterij dział polowych, którym pomagały od strony morza torpedowce.

### Proces trwać będzie około miesiąca.

### Wywłaszczą czy nie?

Szalona agitacja przed plebiscytem w Niemczech.

W Niemczech ostatnie dni przechodzą pod znakiem bardzo ostrej walki agitacyjnej dwóch obozów w sprawie wywłaszczenia m. lątków domów b. książy panujących. Agitacja przybiera rozmiary przekraczające znacznie rozmiary agitacji poprzedzającej wybory parlamentarne, i może być porównywana do agitacji po zastąpieniu kandydatury Hindenburga na prezydenta. Stosy odezw i broszur rozsyłane w gazetach wozami do miast rozdawane są przez cały dzień na rogach ulic netykniętych większych ale i mniejszych miast prowincjonalnych. Agitacja za pomocą odezw odbywa się masowo nawet po wsia-łach i osiedlach. Obie strony stosują coraz wia-łtowniej metody agitacji. Z jednej strony właściciele ziemscy, i właściciele wielkich zakładów przemysłowych grożą robotnikom wydaleniem z warsztatów pracy w razie wzięcia udziału w referendum ludowym. Tym metodom przeciwstawia lewica groźbę rozruchów ulicznych w razie, gdyby właściciele ziemscy i fabrykanci nie zmienili swego postępowania. „Rote Fahne” organ komunistyczny pisze, że dalsze terroryzowanie robotników przez wielkoroślnych i wielko-przemysłowych przedstawicieli burżuazji może się fatalnie odbić na całoci ich majątków i ich bezpieczeństwie osobistym. Znacznie większą, niż komunistów agitację metodami pokojowymi zorganizowali socjal-demokraci. Na placu Lustgarten w Berlinie 14. bm. zwo-łany został wiec socjal-demokratyczny, który przekształcił się na niebywałą rozmiarami demonstrację, w której wzięło udział 100 kil-łudziesiąt tys. osób. Panuje w Berlinie prze-konanie, że zwolennicy wywłaszczenia przy najbliźszym referendum otrzymają większość. Większość ta będzie przynajmniej zwiast-owała w Berlinie. Nastroj prawicowej prasy berlińskiej jest od dni kilku wybitnie pesymi-tyczny.

# Kronika.

— Kalendarzyk. Dziś, środa, dnia 16-go czerwca 1926 r. Benon b. w. Jan Franciszek kr. w. — Wschód słońca o godz. 3.39, zachód słońca o godz. 20.22. — Wschód księżycy o godz. 9.25, zachód księżycy o godz. 23.52.

Jutro, czwartek, 17 czerwca 1926 r. Adolf b. w. — Wschód słońca o godz. 3.39, zachód słońca o godz. 20.22. — Wschód księżycy o godz. 10.32, zachód księżycy o godz. 24.14.

### Kalendarzyk meteorologiczny

(Na czwartek, 17-go czerwca).

Małe zachmurzenie, jednakże bez opadów. Umiarkowane ciepło.

### Osobiste.

— 25 letni jubileusz mistrzowski obchodzi dziś mistrz stolarski p. Roman Kozłowski. Na jego intencję odbyła się dziś o godzinie 9-ej w kościele św. Mikołaja msza św. śpiewana, którą odprawiał ks. Świeżdzki w obecności jubilatów; całego cechu stolarskiego go oraz licznych znajomych.

Przed 25 laty rozpoczął p. Kozłowski swój zawód tutaj w Inowrocławiu pracując wpraw przez 18 lat u ojca swego, poczem ożeniwszy się osiedlił się samodzielnie, pracując w swym zawodzie gorliwie do dnia dzisiejszego.

Wydawnictwo nasze składa Jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy.

— P. Wacław Sobociński, rodem z Ośnieszczewka uzyskał na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dyplom doktora w dziedzinie lekarskiej.

### Kalendarzyk teatralny.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 8.30 wiecz. „SZPIEG FRANCJI” czyli (Obowiązek) — sztuka w 3-ach aktach H. Laredana.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 8.30 wiecz. „SZPIEG FRANCJI” czyli (Obowiązek).

### Komunikaty.

— Odwołanie zjazdu urzędników. Z powodu warunków nadzwyczajnych, oraz stanu wyjątkowego Zjazd Urzędników Miejskich Województwa Zachodnich, zwołany na niedzielę, dnia 20-go b. m. do Torunia, się nie odbędzie.

— Zgłoszenia do „Bursy”. Na nowy rok 1926/27 jeszcze kilku uczniów uczęszczających do tuł. gimnazjum lub szkoły wydziałowej może być przyjętych do Bursy. Do próby o przyjęciu, która powinna być szczegółowo umotywowana, należy dołączyć:

- 1) świadectwo zdrowia,
- 2) świadectwo niezamężności wystawione przez władzę świecką (magistrat wzgl. sołectwo).
- 3) polecenie ze strony proboszcza.
- 4) ostatnie świadectwo szkolne.

Zgłoszenia należy najpóźniej do 30 czerwca br. nadesłać na ręce Zarządu „Bursy Ziemi Kujawskiej” w Inowrocławiu, Dworcowa 12.

— Z teatru. Na następną sobotę i niedzielę, tj. dnia 19 i 20 czerwca, teatr nasz przygotowuje głośną sztukę w 3-ach aktach H. Laredana, pt. „SZPIEG FRANCJI” czyli (Obowiązek).

Próby z tej psychologicznej, o głębokiej myśli — sztuki, od kilku dni odbywają się pod kierunkiem K. Koczyńskiego.

W rolach głównych wystąpią pp. Oa-licka, Koczyński, Marjański (rola tytułowa) i Sipiński.

Opera Pomorska. Dziś, w środę, dnia 16-go b. m. premiera arcydzieła muzyki włoskiej, opery Rossinięgo „Cyrulik Sewilski”. Genjalne dzieło ukazuje się u nas w inscenizacji głównego reżysera K. Krugłowskiego, pod batutą kapelm. K. Lewickiego. Partję Rozyn, należącą do najefek-łowniejszych popisów sopranu koloraturo-wego, wyk. gościnnie słynna primadonna amerykańska, fenomenalna wirtuozka kuns-ty wokalnego, Berta Crawford. Obsadę stanowią pp. Krugłowski (Figaro), Laskowski (hr. Almawiwa), Bolko (Dr. Bartoldo), Pople (Don Basilio) i Holska (Berta). „Cyrulik Sewilski”, który w repertuarze światowym należy do najpopularniejszych atrakcyj, nie-wątpliwie zainteresuje liczne rzesze melomanów.

### Z miasta i okolicy.

— Niezszczęśliwy wypadek. Dziś około godz. 9-ej jechał w szalonym tempie wóz z firmy B-cia Radecy Aleja Siemkiewicza. Skracając z Aleji Siemkiewicza na ul. Zby-chora konie z wozem wpadły na lampę uliczną, wyrwały i połamały ją kompletnie. Siła zderzenia była tak silna, że górna część podstawy lampy wraz z lampą odzuconą została na 10 metrów i tam trafiła chłopczy-ka który przypadkiem przechodził. Chłop-czyk doznał poważnych obrażeń. Wózniczka twierdzi, że konie się spłoszyły a on nie mógł ich utrzymać; przedchodnie natomiast mówią, że to wózniczka sam popędził do ga-łopu konie. Siedziwo ustalili winę.

# Ostatnie telegramy.

### Co obiecal p. Bartel kolejarzom.

Warszawa, 16. 6. (AW.) Premier Bartel jeszcze przed nominacją p. Romockie-go na min. kolei przyjął delegację kolejarzy i obiecał jej cofnięcie procentowych zniżek plac i masowych redukcji pakotek utrzy-mania 8-godzinnego dnia pracy. Premier o-świadczył jednakże, że w obecnych warun-łkach sprawa unormowania mnożników nie będzie mogła być pomyślnie zatwierdzona.

### Kandydaci na ministrów.

Warszawa, 16. 6. (AW.) W ciągu dni najbliższych premier Bartel przedstawi Prezydentowi Rzeczypospolitej kilka nowych nominacji na ministrów, które zakończą o-statecznie rekonstrukcję rządu.

Na stanowisku min. spraw zagr. utrzy-mać się przypuszczalnie dotychczasowy jego kierownik p. Załęski. Mówi się, że tekę min. oświaty zaproponowano prof. Estreichero-wi, który dotychczas jednak jeszcze się nie zdecydował na jej przyjęcie. Rolnictwo otrzy-ma prawdopodobnie prof. Staniewicz (nie-znany człowiek). Na reformy rolne projekto-wany jest adwokat Dr. Nagórski (też nie-znany).

### P. Wilkoński pójdzie na odstawę.

Warszawa, 16. 6. (AW.) Min. skar-bu p. Klarner nosi się z zamiarem zwolnie-nia p. Wilkońskiego ze stanowiska prezesa Banku Rolnego. (Jak wiadomo p. Wilko-ński został zwolniony za nadużycia przez p. Zdziechowskiego, następnie po zamachu

znów przywrócony na stanowisko prezesa Banku Rolnego. — Red.)

### Zmiana Konstytucji.

Warszawa, 16. 6. (AW.) Dziś odbi-dzie się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Rady Mini-sterów, która ostatecznie zatwierdzi projekt rządowy o zmianie Konstytucji. Projekt ten wniesiony zostanie przez premiera do przy-łdium Sejmu w dniu jutrzejszym.

W sferach zbliżonych do PPS. mówią że prezes socjalistów poseł Marek w konfe-rencji z premierem Bartlem zgłosił stanow-że zastrzeżenia przeciwko projektowanemu przez rząd zmianom Konstytucji w nastę-ujących punktach:

- 1) prawo weta dla Prezydenta przeciw uchwałom Sejmu
- 2) ogłaszanie przez rząd rozporządzeń z mocą ustaw podczas przerw w sesjach Sejmu i Senatu.

### Żydzi pokłócili się z ukraińcami.

Warszawa, 16. 6. (AW.) W dniu wczorajszym obradował klub ukraiński, który zaprotestował przeciwko stanowisku żydów oskarżających Petlurę o urządzenie po-gromów żydowskich a naród ukraiński o an-tysemityzm. Trąd.

Odańsk, 15. 6. (Pat). Według do-niesień pism żydowskich z Królewca, zachorowały tam trzy osoby na trąd.

— Peczycza. (Pożary). Dnia 8. bm. o godz. 17 wybuchł pożar w budynku drewnianym i słomą krytym Tomali Jana w Gór-kach, który zniszczył cały dom drewniany wraz ze znajdującym się tam inwentarzem do-mowym. Szkoda powstała przez pożar wy-siła 6.000 zł. Poszkodowany jest ubezpie-czony w Tow. Ubezpiec. Polonia, na sumę 7.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieusta-łona. Dochodzenia w toku. — Dnia 9. bm. o godzinie 1-ej wybuchł pożar w budynku murowanym słomą krytym Nowaka Pawła i Waja Klemensa w Smarżowicach, który zniszczył cały dach oraz sprzęty domowe, znajdujące się na strychu. Powstała przez po-żar szkoda wynosi 5.000 zł. Poszkodowany są ubezpieczony w tow. Vesta na sumę 14.000 zł. Przyczyna pożaru nie stwierdzona. Do-chodzenia w toku.

## Z listów do redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Zjemy w czasach „odrodzenia moral-nego”. Socjaliści i półsocjaliści noszący miano wywoleńców ogłosili światu, że ci wszyscy Polacy, którzy popiełnili rewoltę i bunt wojskowy, to szuje i złodzieje i że akra-ty ci, którzy poparli zamach stanu, wszyscy bez wyjątku są ludźmi czystych rąk.

Prasa narodowa już nieraz wykazywa-ła, że „obozowi odrodzenia moralnego” na-tronują ludzi o ciennej przeszłości jak slyn-ny Ehrenberg, który systematycznie wykra-ł składki na klastorz jasnogórski, jak Bryl i Dąbski Jasio, współmawersanci w aferze Centrala Handlowa Rolników w Warsza-wie i t. d.

Jest jednakże pewnem, że wiele w Pol-see działo się nadużyć i że teraz nadszedł czas najwyższy, aby wszelkie brudy wypra-ć. Każdy, kto tylko dowie się na nadużyciach i czystościach, winien sprawę poruszyć, aby winni ukarani zostali.

Przypada mnie znów taki obowiązek przykry.

Otóż przed kilku dniami, kiedy wolanie za „odrodzenie moralne” stało się po-wszeczne, dowiedziałem się o następującej brudnej sprawie z gruntu inowrocławskiego.

W 50 pułku jest dowódcą bataljonu ma-jor Zygmunt Krudowski. Oficer ten przed dwoma mniej więcej laty przeprowadził się z 61 pp. z Bydgoszczy do 59 pp. do Ino-wrocławia. Jak wiadomo oficerowie otrzy-mują zwrot rzeczywistych kosztów przepro-wadzki. Major Krudowski tymczasem chciał sobie zarobić na przeprowadce t. zn. pobrad więcej aniżeli się należało.

Rzecz miała się następująco. Mjr. Krudowski udał się do jednego z miejscowych zakładów przewozowych i zaproponował, a-by tenże dostarczył mu dla przewiezienia na bli dwóch wozów meblowych bez koni i bez obsługi ale następnie rachunek wystawił za wozy, zaprzęgi i ludzi. Właściciel zakładu z oburzeniem odrzucił propozycję i nie poz-wolił się wciągnąć do nieuczciwej roboty.

Mjr. Krudowski udał się zatem nastę-śnie do drugiego spedytora z tą samą nieucz-łiwą propozycją. Jednocześnie mjr. Krudowski pobrad już był z kasy pułkowej 650 zł. jako zaliczka na koszty przewozowe, któ-re według obliczeń (licząc dostarczenie 2 wo-zów, zaprzęgi i robotników) tyle właśnie miały wynosić.

Ow drugiego spedytor dostarczył wozów, ludzi i koni dał mjr. Krudowski. Rachunek przeto nie mógł być wysoki, gdyż wy-

— Jarmark na bydło i towary kramne odbył się dzisiaj w Inowrocławiu. Udział sprzedawców i kupujących, zwłaszcza gospo-darzy wiejskich, był z powodu pięknej po-gody największy liczy. Cały rynek gęsto obstawiony był stanowiskami. Wśród sprze-dawców, którzy krzycząc i gestyując wych-walali swe towary, przeważały twarze o wy-razie semickim, to też tylko żydzi potrafili naszymu gospodarzowi przy pomocy pięk-nych słówek i różnych oszukawczych kombi-nacji sprzedać „nadzwyczaj” towar za cenę bardzo niską; — potem w domu a często już kilka minut po kupnie, następuje rozczaro-wanie i wyzyska na żyda który znalazłszy głupiego pozbył się swego lichego to-waru.

U rzetelnego polskiego kupca towar taki dostałby zapewne za jeszcze niższą cenę; ale i tak dotkliwa nauka nie zawsze skutkuje, bo na przyszły raz pójdą znów na lep chy-łrości i elokwencji żydowskiej.

— § Doprowadzono Marię Łazarską i Ludwikę Korantównę za włóczęgostwo, He-lenę Kantowicz ponieważ nie stawiała się na termin sądowny.

— Fordem dookola świata. Wczoraj w godzinach południowych zgłosili się do na-szej redakcji harcerze, którzy z Warszawy wyruszyli Fordem w podróż naokoło świata. Wyruszyli oni z Warszawy 30 maja. Przejechali najpierw północno-wschodnie kra-jy, poczem nad granicą Prus Wschodnich uda-łi się na Pomorzę i stamtąd do Bydgoszczy. Od nas ruszyli rano do Poznania, na Śląsk do Krakowa, Zakopanego, Lwowa i stamtąd do Rumunii. Opuszcza Polskę w końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca.

Z Rumunii ruszają na Węgry, do Czech, Austrii i Szwajcarii, do Włoch, Jugosławii, Grecji i Bułgarii, do Turcji, Palestyny, Egip-tu; z Egiptu z powrotem przez Syryę do Ira-ku, Indji, Siamu, na Sumatrę, Australję i znowu z powrotem do Chin i Japonji; stamtąd do Ameryki Północnej i Południowej, do Afryki i wreszcie przez zachodnio-północną Europę do Polski.

Podróż potrwa co najmniej cztery lata.

— Rynek pracy w Województwie Po-znańskim, wykazuje w dalszym ciągu nie-znaczną poprawę. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszała się w maju o 1.176 w stosunku do kwietnia i wynosiła 16.701.

Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłosiło się 21.942 osób, zatwierdzono 5.241 zgłoszeń pomyślnie.

Wymigrowało zagranicę 823 osób, w tem przyjętych przez Mijsję francuską 649. Zaświadczeń na ulgowe paszporty emigra-cyjne wydano do Francji 115, do Belgji 16, do Niemiec 34, do Holandji 5, do Rumunii, Włoch, Rosji i Austrii po 1. (Z. K. P.)

### Z Poznańskiego i Pomorza.

— Poznań. (Falszywi ekzekutorzy).

Do jednej z poznańskich kawiarni zgłosił się niedawno dwaj urzędnicy i zwrócili uwagę jej właścicielowi, że zalega z opłatą po-datku gminnego, przyczem oświadczyli goto-wość załatwienia tej sprawy. Ponieważ miał przy sobie bankiety z pieczęcią miejskiej ka-sy podatkowej, przeto właściciel kawiarni w przekonaniu, że ma do czynienia z urzęd-nikami miejskiego urzędu podatkowego, wręczył im 1.150 zł, a zamiast za to otrzymał zupełnie na pozór formalne pokwitowanie. Okazało się jednak, że zaszło tutaj oszustwo. Falszywych ekzekutorów podatku aresztowano.



Wierzenie dwóch wozów meblowanych nie kosztuje 650 zł.

Upełny dłuższy okres czasu a mjr. Krudowski jak nie dostarczał kasie pułkowej rachunku spedytora na pobrane już 650 zł tak nie dostarczał. O ile mi wiadomo, pułk dłuższych staraniach dopiero wydał ten rachunek z tą jednakże różnicą, że rachunek opiewał na 100 zł. a nie na sumę pobraną przez mjr. Krudowskiego. Okazało się, że i drugi spedytor nie posiadał na nieuczciwą propozycję mjr. Krudowskiego a policzył sobie tylko rzeczywiste koszty przewozu. Mjr. Krudowski był zmuszony zwrócić kasie pułkowej 550 zł. Gratka się nie udała.

Jest rzeczą niesychaną, aby człowiek nożycy mundur oficera wojsk polskich w ten sposób mundur ten spieniewał. Osoby cywilne namawiane do wkroczenia na drogę nieuczciwych machinacji... przez oficera. Tylko dzięki uczciwości tych cywilów nie udało się oszustwo planowane przez oficera! Brak słów potępienia a tymczasem dwa lata minęły a p. Krudowski nadal nosi mundur i nic mi niewiadomo, aby go z rąk powyższych machinacji pociągano do odpowiedzialności. A uważam, że bezkarnie uciec to nie powinno nikomu. Dowództwo pułku zapewne wiedziało o całej sprawie, bo niepodobna, aby nie podpadła 650-złotowa zaliczka a 100-złoty tylko rachunek. Jeżeli zaś dowództwo pułku nie wiedziało, dlaczego to różni, to pozwól sobie oto jeszcze raz zaznaczyć:

mjr. Krudowski liczył, że spedytorzy będą nieuczciwi i że on zagarnie 650 zł, tylko się przeliczył i skarb państwa dzięki uczciwości spedytora szkody nie poniósł.

Żyjemy w okresie „odrodzenia moralnego”. Na szczęście nie zaliczam się do obozu, który twierdzi że przed zamachem byli sami złodzieje. Zaliczam się do przeciwnego obozu ale i imo to jak przed zamachem nadużyła staralność się pignować tak też dziś od tego nie odstępuje. Mam nadzieję, że redakcja będzie tego samego zdania. Przeważałem zaś domagam się, aby władza wojskowa, które obecnie zwalnia i karzą oficerów za praworządność, tę samą miarę stosowały do oficerów nieuczciwych.

Wojciech Ozimina,  
poseł na Sejm.

Redakcja otrzymawszy powyższy list stała się o uzyskanie potwierdzenia treści jego jeszcze na własną rękę i niestety stwierdziła, że to wszystko prawda.

### Ruch w towarzystwach.

— Zebranie Cechu stolarskiego odbędzie się w czwartek dnia 17. bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Kranza, targowicko.

Wpła uczni i różne ważne sprawy. (9591)

Zarząd.

— „Sokol” oddział strzelecki ćwiczenia dziś w środę o godz. 7-mej w koszarach 59, obecność

wysiedzi z powodu zbliżającego się występu Kierownik.

### Bank Polski

placi w dniu 16-go czerwca 1926 r. za:

1 dolar am.	9.98
1 funt ang.	48.68
100 fr. franc.	27.68
100 fr. szwajc.	193.47
100 mk. niem.	237.73

W Warszawie dolar nieurzędowo 10.20 zł.

### Targowica Poznańska.

Urządowo sprawozdanie targowicy Komjał Notowania Cen.

Poznań, dnia 15. VI. 26. Spedycjon: 8255 est. wieżak wólow 2 buhaj 29 krów 41 bydła 762, świni 489, cieląt 325, owiec 104.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Flacono za 100 kg. żywej wagi za:

Przebieg targu z powodu małego spędu nie notowano.

I. Bydło:

woły: pełnonięsiste wytuczono woły, najwyższej wartości rasnej niezapregane	—138
pełnonięsista wytuczono woły od lat 4-7	—128

mlode mięsiste, niewytuczono i starsze wytuczono. —106  
młerne odżywione mlode, i dobrze odżywno starsze. —

### Stadniki

pełnonięsiste, wyrodo, najwyższej wartości rasnej —116  
pełnonięsiste, młodsze —  
młerne odżywione mlode i dobrze odżywione starsze 90-96

### Jałówki i krowy

pełnonięsiste, wyrodo jałówki najwyższej wartości rasnej —128  
pełnonięsiste wytuczono krowy, najwyższej wartości rasnej do lat 7 —126  
starsze wytuczono krowy i mniej dobre mlode krowy i jałówki 113-112  
młerne odżywione krowy i jałówki 94-98  
liho odżywione krowy i jałówki —80

### III. Owce.

Opasy chłowne: Jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone —104  
starsze skopy tuczone, liho jagnięta, tuczone i dobrze odżywione mlode owce 94-96  
młerne odżywione skopy i owce —78

### IV. Cielęta.

młerne tuczone cielęta i dobre saaki —102  
liho saaki —90  
najprzedniejsze cielęta tuczone 120-124  
średnio tuczone, cielęta i najprzedniejsze saaki —110

### V. Świnie.

pełnonięsiste od 120-180 kg. żywej wagi 210-212  
pełnonięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 204-204  
pełnonięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 198-200  
młerne świnie ponad 80 kg. żywej wagi —190  
maciora i późne kastroły żywej wagi 176-184

Przebieg targu spokojny.

### Sala hotelu Bastal

Dnia 23. 6. br. o godz. 8 wiecz.

wystąpi europejskiej sławy fenomenalna wiolonczka Irena Dubiska

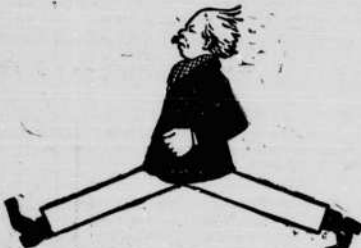
Współdział w koncercie objął definitywnie prof. Franciszek Łukasiewicz znakomity pianista.

Celem uniknięcia nadtoż przy kasie wieczornej uprasza się wesołszych zakupowanie biletów w kasyjarni p. Kusia.

Uwaga: Prasa za granicą nie ma Berlińska — Pragi — Amsterdamu Bromy — Glasgowa i Ł. d. ukała Irenę Dubiskę za jedną z najlepszych skrzypaczek świata.

### Nikt mnie nie uprzędzi

ani pamięcią ani popłechem w zamówieniu dobrej i uczciwej gazety. Zawsze byłem i będę pierwszym w spełnieniu mego obywatelskiego obowiązku, to też przez przeciąg 25 lat ani razu nawet nie narzekalem na niepunktualne dostarczanie mi gazety!!



### Kto chce mieć na czas „Kujawiaka“

to jest naszego Bogu i Ojczyźnie wiernego „Dziennika Kujawskiego“, niech sobie go już wcześniej przed 25. zamówi na trzeci kwartał lub miesiąc lipiec.

### Nowo otworzona agencja „Dziennika Kujawskiego“

w składzie obrazów i papieru

K. Mąclewski  
w Gnieźnie, ul. Sobieskiego 8

przyjmuję przedpłatę na Dziennik Kujawski i wszelkie ogłoszenia

### Inowrocławska Gazownia Miejska poleca

luchonki najnowszej konstrukcji (palniki oszczędnościowe) płytki do płaczenia miasta i ciepła, żarówki do prasowania, płite kapłowe, piece do ogrzewania pokoi, palniki do gazowego oświetlenia, duży wybór w lampach gazowych, palniki „Mikro“ do oświetlenia kuchni i korytarzy, węgla gumowe, słaki gazowe, cylindry do la. gazowych, kranzy gazowe i wszelkiego rodzaju łączniki

skład mieści się w Gazowni Miejskiej w biurze sprzedaży ul. Bratysławska 16, tel. 54 oraz w nowo otwartym składzie przy ul. Toruńskiej 26.

Gas to najtańsze źródło światła, ciepła i siły! Gas to czystość i oszczędność! I wygodny! Gas nie wytwarza dymu! Nie ma zapachu! Oszczędność! Gwarantuje bezawaryjność i trwałość! zowe jest barwarunkowo najtańsze!

Gazownia dostarcza wszelkich wyrobów gazowych, wykonuje instalacje i sprzedaje koka, smołę, amoniak, i benzol po bardzo przystępnych cenach.

Prosimy żądać ofert i informacji.

Koło Śpiewackie Chóru Kościelnego z Góry, urzędują w niedzielę, dnia 20-go czerwca br. zabawę latową

złączoną z występem chórowym i różnymi nieszczęśliwymi, w ogrodzie p. Szperki w Marczyniu sal na którą uprzejmie zaprasza Zarząd. Początek o godz. 4 popoł. W razie niepogody tydzień później. 9590

### Od 23 lat istniejący skład bławatów Władysława Gierłowskiego w Inowrocławiu

najpiękniejsze i najgustowniejsze materiały jedwabne i wełniane oraz wszelkie oczekiwane nowości na sezon wiosenno-lutowy.

### TOREBKI DO KONFEKCI

Z DRUKIEM LUB BEZ DRUKU DOKUMENTY I KARTY WIZYTOWE

DOKUMENTY I KARTY WIZYTOWE TOW. AKC. INOWROCLAW. — TEL. 124.

### Najkorzystniejsze źródło zakupu wszelkich części

do kolejek polnych Spaldinga i Dolberga. Władysław Paul Inowrocław, Rynek 12, tel. 447. skład telaza i artykułów budowlanych.



Żądajcie we wszystkich kawiarniach i restauracjach „Dziennik Kujawski“.



Piegi! Złote piły, opaleninę suwa pod swarad-cja apka-ka rza pa-ka Gadebuscha. Axol-trem od piegów. 1/1 sło-pek 3,70, 1/2 al. 1,85 al. Akela mydło 1 kaw. 1. al. 3 kaw. 2,70 al. W Ino-wrocławiu do nabycia w następujących drogeriach: W. Jankowski, Drogerja Wiktorja, Kurowski Nast. Borek, Inowrocław, K. Ka-łuzierank. Król. Jadwigi 29 i Paderewskiego 7. P. Renu ul. Kilińskiego 9, oraz w Krasowicy: Cz. Jankowski, Drogr. pod Lwem, Fr. Mę-kiewicz, Nowa Drogerja.

### Ogłoszenia drobne.

W tym dalsze ogłoszeń obfitejasy milimetr tylko 7 groszy.

Na sprzedaż dwie używane maszyny do pisania, marki Smith Frasier. — Władomół walek Eksp. Dzien. Kuj. pod nr. 9505.

Eleg. suknie kol. seledyn. sprzedam. Cmentarna nr. 6. 9588

Stużca do wyszykłego, z dobrą swiadectwami, skromnych wymagań potrzebna. Penjonas, Al. Steniewicza nr. 1. 9586

Panianka która pracowała w składe kolonialnym, poszukuje posady. Zgi. pism. do Eksped. Dzien. Kujaw. pod nr. 9587.

Poszukuje się zaraz elek. Inowrocław, Hotel Welsa. 9584

Stużca 958 pracownia i uczelnia, z upr. swiadectwami, może się zaraz zgłosić. Szpulecka, kosary 59 p. p.

Pokój umebl. zaraz lub od 1. lipca jest do wynajęcia. Św. Duchy nr. 15, I. p. 1. 9590

Rozszerzajcie Dzień Kujawski.

### Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i wysp.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc lipiec	2,30	0,36	2,66

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę słać przez listonosza. Z odebrania powyższej sumy kwituje się. dnia

### Kwit kwartalny na zamówienie gazety.

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i wysp.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	na III. kwartał	6,90	1,08	7,98

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę słać przez listonosza. Z odebrania powyższej sumy kwituje się. dnia

# Życie Towarzystw

Organ Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.



Bezpłatny dodatek  
„Dziennika Kujawskiego“



Pismo poświęcone sprawom  
Towarzystw miejscowych



Rok 1.

Inowrocław, czwartek, dnia 17-go czerwca 1926.

Nr. 17

## Ustawy

Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.

### § 1.

Towarzystwa i Cechy o charakterze narodowym i chrześcijańskim, pracujące na terenie Inowrocławia, łączą się w Związek Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.

### § 2.

Celem Związku jest:

- wzajemne wspieranie się i pomoc w sprawach organizacyjnych;
- pielęgnowanie wśród towarzystw ducha zgody i solidarności w sprawach społecznych;
- omawianie najżywniejszych\* spraw narodowych i społeczno-gospodarczych, obchodzących ogół obywatelstwa miasta Inowrocławia, wyłączając jednak sprawy partyjno-polityczne.
- organizowanie uroczystości i obchodów narodowych;
- regulowanie wszelkich zbiórek ulicznych, kwest i t. p. imprez publicznych, urządzanych przez Stowarzyszenia należące do Związku względnie przez ich członków.

### § 3.

Członkostwo.

Członkami Związku są wymienione w § 1 Towarzystwa i Cechy. O przyjęciu rozstrzyga Zarząd, od którego uchwały służy zgłaszającemu się Towarzystwu prawo odwołania się do Walnego Zebrania.

### § 4.

Stowarzyszenia, należące do Związku, są zobowiązane przestrzegać uchwał Związku.

### § 5.

Zebrania.

Zebrania delegatów zwołuje Zarząd co kwartał, lub w razie potrzeby.

Na każdą rozpoczętą liczbę 50 członków wysyłają Towarzystwa i Cechy po jednym delegacie. Delegaci winni się okazać na posiedzeniu kartą legitymacyjną, wystawioną przez swój Zarząd.

Posiedzenia Zarządu odbywają się przynajmniej raz na miesiąc.

Walne zebranie zwołuje Zarząd w lutym. Na życzenie jednej trzeciej delegatów winien Zarząd zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie, najpóźniej w 4 tygodnie od doręczenia wniosku.

### § 6.

Na Walnym Zebraniu wybiera się tajnym głosowaniem i większością głosów:

- przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i sześciu radnych, z których Zarząd wybiera zastępcę przewodniczącego i zast. sekretarza;
- Komisję rewizyjną z 3 członków.

### § 7.

Do Zarządu należy oprócz wymienionych w § 6, korespondent, redaktor organu Związku.

Związek reprezentują prezes i sekretarz.

### § 8.

Zarząd powinien się starać o przeprowadzenie wszelkich uchwał, tyczących spraw Związku, udzielać poszczególnym Stowarzyszeniom rad i wskazówek, oraz bronić interesów Związku.

### § 9.

Wnioski poszczególnych Stowarzyszeń należy przedkładać Zarządowi na piśmie. Zarząd Związku jest zobowiązany wnioski te po rozpatrzeniu przedłożyć na posiedzeniu delegatów do rozstrzygnięcia.

Uchwały zapadają większością głosów.

### § 10.

Stowarzyszenia płacą składkę w stosunku do ilości delegatów. Wysokość składki uchwała każdorazowe Walne Zebranie.

Przyjęto na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 9 czerwca 1926 r.

Adwokat Józef Mielcarek,  
prezes.

Kazimierz Ziętowski,  
sekretarz.

## Jednostka a społeczeństwo.

Stosunek jednostki do społeczeństwa jest zagadnieniem ogromnie rozległym i nie da się wyczerpać w ramach jednego artykułu. Dlatego też omówimy dzisiaj tylko pewne jego szczegóły.

Wiemy wszyscy, że fundamentem społeczeństwa jest człowiek, a w człowieku — prawa. silny charakter.

Historja i doświadczenie uczą nas, że potęga i stanowisko państwa zależą nie od szerokości jego praw, ale od osobistej wartości i charakteru obywateli, którzy tworzą społeczeństwo i państwo.

Według tego stan kultury i mocarstwowy państwa oraz ustrój i miara jego politycznego rozwoju zależy w dużym stopniu od jednostkowej działalności, od rzędu, który składa się z jednostek mniej lub więcej dzielnych. Na tej zasadzie, że granitowe podwaliny narodu są zależne od charakteru obywateli, opiera się wolność osobista w Anglii. Prawdą też jest, że jednostka o pewnych zaletach lubi wadach, te same zalety i te same wady będzie wykazywała wszędzie. Z tego widzimy, jak ważną jest rzeczą wykonywanie ludzi na dzielnych obywateli. Do im więcej opozycji jednostek dobrych, z prawym i silnym charakterem, tem silniejsze i odporniejsze będzie państwo. A nam, Polakom, potrzeba jak najwięcej jednostek z silnym, miękkim charakterem.

Podobnie, jak w społeczeństwie fundamentem jest człowiek z silnym charakterem, tak znów fundamentem w organizacji jest człowiek ofiarny. W naszych organizacjach odczuwa się wielki brak takich właśnie ofiarnych do pracy ludzi.

Ofiarność jest konieczna wszędzie tam, gdzie idzie o budowę, ład i powszechność. Brak ofiarności prowadzi do upadku i nieładu. Widzimy to w stosunkach z...



poszukiwani, a p. sołdymi. Na ofiarności oparte jest wszystko. Bez ofiarności matki, dziecko zginęłoby prędko, bez ofiarności rodziców, dzieci stałyby się włościami bezdomnymi i zbrodnicy; bez ofiarności wzajemnej życie wogóle byłoby niemożliwione, społeczeństwa zanikłyby, a ludzkość wstrząsną byłaby strasznymi wybuchami rewolucji.

Organizacja społeczna równie musi się oprzeć na ofiarności swych członków, a wtenczas na pewno nie dostarczemy w naszych organizacjach cech, których brak jest wielką wadą. Z tych cech na pierwszym miejscu należy postawić miłość czynną do swej organizacji, przywiązanie do niej, dbałość o jej znaczenie i wartość wewnętrzną.

Pod tym względem każda jednostka może dla swej organizacji wiele zdziałać, a nawet powinna, o ile nie chce być pasożytem i darmozjadem. U nas jest aż nadto jednostek podobnych do mickiewiczowskiego plazu z „Ody do młodości“ do których „nie łgnie fala, ani on do fali“, którego żywotem jest „uganiać się za żywiołami drobniejszego plazu“, którego życia nikt nie zna, jak nie zna i żguby“. U nas zawiele jest ludzi z powszechnym mniemaniem wśród rozleniwionego próżniactwa powojennego, że robić trzeba jak najmniej, a żądać dla siebie jak najwięcej. W naszych towarzystwach jest za dużo członków, którzy nie przychodzą na zebrania, którzy płacą nieregularnie składki i nic nie robią dla dobra ogółu.

W dzisiejszej przełomowej epoce każda jednostka, każdy Polak musi zdobyć się na maximum wysiłku dla dobra społeczeństwa, gdyż — jak mówi Stanisław Staszic — „Szczęśliwość społeczeństwa wynika z użyteczności wazy- stkich mieszkańców jego“.

t. k.

## Sprawozdania.

Związek Stowarzyszeń Polskich. W środę, 9. b. m. odbyło się w Parku Miejskim nadzwyczajne walne zebranie Związku Stowarzyszeń. Posiedzenie zagal p. mecenas Mielcarek, oddając w krótkim przemówieniu hołd pamięci ks. prob. Gordona. Przemówienia wysłuchano stojąc. Po stwierdzeniu obecnych delegatów (było ok. 45), odczytał p. dyr. Ziętowski protokół z ostatniego waln. zebrania oraz referował komunikaty Zarządu.

P. dyr. Ziętowski stwierdził, iż Związek stale się rozwija. W ostatnim czasie przystąpiło siedm towarzystw — tak, że Związek liczy obecnie 34 towarzystwa. — Zarząd

odbył w czasie od walnego zebrania pięć zebrań, na których omawiano takie sprawy, jak założenie biblioteki i uniwersytetu ludowego, pogrzeb śp. ks. Gordona, sprawa nagrobka, zjazd katolicki oraz przystąpienie do Komitetu O. O. P. W sprawie ostatniej podał referent do wiadomości, iż Zarząd nie uważał się w tej sprawie kompetentnym, dlatego odwołuje się do zebrania. W końcu dodał p. Ziętowski, iż Zarząd uchwalili powołać do życia Komisję Wykładową.

Komunikaty uzupełnił p. Prezes nadmieniając, iż do nagrobka brak jeszcze 800 zł. Zebrani uchwalili, żeby pieniądze te pokryły wszystkie towarzystwa, należące do Związku. Wpłacenie odpowiednich sum mają spowodować delegaci.

W kwestji przystąpienia do K. O. O. P. rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, po której stanęły wobec siebie dwa wnioski: ks. Brassiego, by przystąpić w charakterze sympatyzującym oraz p. Gotowaly, żeby dać towarzystwom wolną rękę. W głosowaniu przyjęto olbrzymią większością wniosek p. Gotowaly.

Na osobną wzmiankę zasługuje przemówienie (w czasie dyskusji) p. prof. dr. Frycza, który radził stanąć na uboczu walk politycznych i uświadamiać ogół o niebezpieczeństwie, grożącym Ojczyźnie. Obrona narodowa winna polegać na wywołaniu pojęć i uczuć narodowych — obrona przez oświatę.

W dalszym ciągu przyjęto bez dyskusji ustawę Zw. Stow. P., rozpatrywaną już na walnym zebraniu, poprawioną zaś tylko stylistycznie. Prócz tego w miejsce śp. ks. Gordona wybrano do zarządu jednomyślnie ks. Brassiego.

W wolnych głosach nawoływał p. Ziętowski do większego zainteresowania się towarzystw „Życiem Towarzystw“. Zaapelował także do zebranych, by przeciwstawić się zakusom żydowskim, zdążającym do osiedlenia się w pewnym domu przy ul. Królowej Jadwigi. — P. Świątek podał zebranych do wiadomości, iż Tow. Rob. urzędza w czasie od 26 do 30 czerwca wycieczkę do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki. Udział mogą brać także członkowie innych towarzystw. Koszta wynoszą 44 zł (kolej, noclegi i utrzymanie).

P. Prezes zakomunikował jeszcze, iż 11 lipca odbędzie się w Inowrocławiu zjazd cechów fryzjerskich. Związek weźmie w zjeździe oficjalny udział. Tak samo w dniu 4 lipca, w którym tow. gimn. „Sokół“ urzędza poświęcenie boiska sokolego.

P. prof. Frycz zaapelował do zebranych, by poparli inicjatywę śp. ks. prob. Gordona w sprawie utworzenia

## Przegląd miesięczników społecznych.

Prawo do pracy. — Socjalizm a katolicyzm. — Z fermentów w socjalizmie. — Fideizm polski. — O polski typ kobiety.

W nr. 4 „Przewodnika Społecznego“ porusza Ks. E. K. kwestję prawa do pracy, opierając się na tem twierdzeniu, że w obecnych czasach nabrało to prawo ogromnego znaczenia. Miljony bezrobotnych w świecie całym, co im praca, jako źródło utrzymania usunęła się z rąk, wołają nędzą swą o swe prawo do pracy. Zadaniem zaś państwa jest, aby każdy, kto chce i może pracować, bez większych trudności tę pracę znalazł. Obywatele mają więc prawo żądać od państwa stosowania takich sposobów, które mogą im zapewnić dostateczną pracę zarobkową. Autor wskazuje na niektóre z nich, n. p. odpowiednia polityka gospodarcza, ochrona wytwórczości krajowej, popieranie biur pośrednictwa pracy, wreszcie ubezpieczenie od bezrobocia. Autor kończy słowami: „Wysoko ceni robotnik swe prawo do pracy. Oby też zawsze równie wysoko cenil swój obowiązek pracy! Wiemy jednak, że nieraz niebardzo się do tego obowiązku poczurwa. Praca zaś jest źródłem bogactwa, potęgą, wielkością narodu“.

Kwestję, często poruszaną w katolickich miesięcznikach, jest socjalizm, jego stosunek do religji i jego najnowsze przeobrażenia. W nr. 505 „Przeglądu Powszecz-

nego“ J. Urban roztrząsa zagadnienie: „Czy można socjalizm pogodzić z katolicyzmem?“ — Odpowiedź na to jest trudna, gdyż jak katolicyzm jest ściśle skryształizowanym systemem pojęć i instytucji — tak socjalizm jest czerms nieokreślonym — nieznanym przez samych socjalistów. Niemiec Sombart nazywa obecny socjalizm: „proletarjackim“, gdyż jego teorie i obietnice zbiegają się z ruchem pracującego proletariatu i mają doprowadzić proletariata do zwycięstwa nad kapitalizmem. Na podstawie dzieł socjalistycznych wszystkich krajów autor wykazuje wrogi stosunek socjalizmu do wszystkich religji wogóle. Wyżej wspomniany Sombart zaliczył do składowych części ideologii socjalistycznej, kładąc je przytem na pierwszym miejscu: „odbóstwienie świata“ — „Entgottung der Welt“. A geniusz socjalizmu Karol Marx powiedział: „Religja jest opium świata“. Również i etyka socjalistyczna, nakazująca bezwzględna walkę z kapitalizmem nie da się pogodzić z etyką Kościoła. Zatem nie może ktoś równocześnie być socjalistą i wierzącym katolikiem.

W nr. 2 „Prądu“ ks. Jan Piwowarczyk pisze o fermentach w socjalizmie. W Niemczech istnieje dążność, by socjalizm uczynić narodowym, a nie klasowym, jak dotąd. Tam też zaznacza się pewien zwrot do religji, gdyż, jak mówi niemiecki socjalista Heller: „Nigdzie i nigdy nie będzie tęsknota naszej duszy zaspokojoną przez politykę i przewyciężenie wszelkich społecznych przeciwności możliwym jest tylko w religji“. — Również belgijscy socjaliści zaczynają ustępować ze swego, nieprzejednanie wrogiego względem katolicyzmu stanowiska. Ale czynią to w zupełnie innym celu — niezbyt szlachetnym. Oto chcą oni być

biblioteki. Prosił również o poparcie Teatru Narodowego, którego zespół wszelkich dokłada starań, by imprezy wypadły pod każdym względem wzorowo. P. Jagielski stał wniosek, by Związek powiłał na dworcu mającą przejeżdżać przez Inowrocław delegację czechosłowacką. Wy tłumaczono, że Związek nie może witać każdej delegacji.

Na tem zakończono obrady. Zauważyć należy, iż tak zgodną i spokojną pracę w mało którym towarzystwie się spotyka. Jest to dowodem, że towarzystwa dobry uczynili dobór delegatów, wysyłając ludzi rozsądnych oraz że wszyscy uznają znaczenie Związku i podporządkowują się ogólnym uchwałom.

## Jak pracuje „Sokół” w Inowrocławiu.

Związek Sokolstwa Polskiego, który w czasie niewoli oraz w odrodzeniu Ojczyzny tak świetnie i chlubnie wywiązał się ze swoich zadań — ma jeszcze i teraz wielkie i rozległe zadanie do spełnienia. Idea sokola, którą tak dobitnie można wyrazić w słowach „ramię preż, ducha krzep, Ojczyźnie wiernie służyć” pozostała niezmienną i po wojnie. Przed wojną wcielała się ona w prostą i jasną formułę — odzyskania niepodległości, obecnie w jasny cel: ugruntowanie i umocnienie wolności. Ku temu celowi dąży nasze Sokolstwo przez wychowanie fizyczne, obywatelskie i przysposobienie wojskowe.

W tym też kierunku idzie praca w miejscowym „Sokole”, który ma już świetną przeszłość poza sobą, a liczy obecnie około 450 członków czynnych i nieczynnych. Raz w miesiącu (w pierwszy czwartek po 1-szym każdego miesiąca) odbywa swe plenarne zebranie. Niestety ubolewania godnym jest, że na zebrania te nie przybywa wielka ilość członków i wogóle daje się zauważyć, że inteligentniejsi członkowie od pracy w Tow. się uchylają i nieregularnie uczęszczają na zebrania.

Dla większej wydajności pracy, w tut. „Sokole” istnieje kilka oddziałów, jako to:

1. Oddział młodzieży męskiej, w skład którego wchodzi młodzież w wieku od 14—18 lat.
2. Oddział sprzętówców i lekkoatletów (od 18 lat wzwyż do 35 lat).
3. Oddział żeński.
4. Oddział strzelecki.

Indyferentami — ba! nawet przychylnie odnosić się do Kościoła, by w ten sposób ściągnąć do swego zespołu jak najwięcej ludzi, nie patrząc głębiej w istotę rzeczy. Zbierając dotychczasowe uwagi razem, przyznać należałoby, że ferment w socjalizmie odnośnie do pojęć państwa i religii, oznacza zwycięstwo zdrowej myśli i sprawy dobrej. Są to jednak głosy sporadyczne, niezdolne jeszcze dokonać radykalnej przemiany w całym ruchu. Raczej ten nowy socjalizm przybierający maskę ruchu państwowo-twórczego będzie dalej dezorganizował instytucje państwa swym radykalizmem — pod hasłem zaś nietykania uczuć religijnych robotnika, będzie go wychowywał w indyferentyzmie religijnym. A to jest groźnem!

W tym samym numerze O. J. Woroniecki ubolewa nad polskim fideizmem. Przecież Mickiewicz w swym wierszu p. t.: „Rozum i Wiara” jest wyraźnym fideistą, a w „Rodzinie Potanieckich” mówi prof. Waśkowski na zapyzlenie Polanieckiego o życiu pozagrobowym: „Skąd wiesz, że tak będzie?” „Ja nie wiem, ja wierzę”. Co za niezdolność myślenia i jaka bezdena niewiadomość wszelkich argumentacji teologicznych! Można by zebrać całą litanię racji, dla których ludzie inteligentni u nas uważają się za zwolnionych od zastanawiania się nad prawdami wiary. Jedni sądzą, że wiara, aby być zasługą, winna być koniecznie ślepa, inni są przekonani, że rozumowanie o rzeczach wiary prowadzi do racjonalizmu i protestantyzmu, inni wreszcie chcą widzieć w tem irracjonalizm a zarazem w sentymentalistycznym charakterze wiary pewną właściwość naszej umysłowości polskiej w przeciwstawieniu do właściwej Niemcom skłonności do mędrkowania. I dlatego

5. Oddział Konny.
6. Oddział cyklistów.
7. Oddział mandolinistów.

Oddziały te pracują dość intensywnie. Oddział młodzieży męsk. odbywa swe ćwiczenia dwa razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki od 1/27—8-mej wieczorem na dziedzińcu gimnazjum męsk. W oddziale tym młodzież zaprawia się w lekkiej atletyce i uprawia dużo gier ruchowych. Specjalny nacisk kładzie się na musztrę, aby wśród młodzieży wyrobić karność i posłuszeństwo. Nierzadko też urządza się w oddziale tym odczyty z historii polak. lub też z krajoznawstwa. Duże pole do działania daje oddział ten, dla inteligentnych członków odciągających się od pracy w Towarzystwie. Kierownikiem oddziału jest drh. Więcanowski I.

Oddział sprzętówców i lekkoatletów odbywa swe ćwiczenia we wtorki i piątki od godz. 7—9. Program każdorazowej lekcji składa się z śpiewu, musztry, ćwiczeń rzędowych, toku lekc. (Nils—Bukha) oraz ćwiczeń na sprzętach wzgl. też lekkiej atletyki. Kierownikiem oddziału jest drh. Cichocki.

W oddziale żeńskim odbywają się ćwiczenia w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w hali gimnast. Gimnazjum męskiego w wieczornych godzinach od 1/28—9. Na program każdorazowej lekcji składają się śpiewy, gry ruchowe, ćwiczenia wolne lub z przyrządami. Co pewien czas odbywają się schadzki, gdzie drużyny wygłaszają deklaracje i odczyty przeważnie z historii i literatury polskiej, które pod względem moralnym i duchowym przyniosłyby panie, interesujące się wychowaniem młodzieży żeńskiej, duże i wdzięczne pole do działania, szerząc oświatę. Oddziałem tym kieruje drh. Mrówczyński.

Cztery razy w miesiącu (2 środy i 2 niedziele) odbywają się ćwiczenia oddziału strzeleckiego na dziedzińcu koszar 59 p. p. lub też w razie ostrego strzelania na Sławencinku wzgl. Mątwach. Jest to oddział zasługujący może na największe poparcie z strony społeczeństwa. Jego myślą przewodnią jest „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyźnie obronie”. Kierownikiem tegoż oddziału jest drh. nacz. Chodziński.

Dzięki uprzejmości władz wojsk., szczególnie p. pułk. Roszkowskiego odbywa w każdą niedzielę od godz. 2—4 popoł. w ujeżdżalni 4 p. a. p. oddział konny „Sokoła” swe ćwiczenia, których celem jest podtrzymanie wśród członków oddziału ducha żołnierskiego, by na każdyzew stanąć w obronie granic państwa. Instrukctorem oddziału

tylę potem u nas niedowiarków — tylę szyderstw na temat religii — a niema ludzi, którzyby potrafili na zarzuty odpowiedzieć dowodami — brak nam rozumnego uzasadnienia wiary naszej — bezmyślność i bierność u nas.

Na zakończenie jeszcze parę słów dla kobiet. Pisze w nr. 4 „Prądu” p. Ludwika Życka: „Naszym polskim postępem powinno być odzyskanie, odtworzenie typu kobiety polskiej. Wyższa matematyka, subtelności filozofii i prawa, opychanie się szczegółami dziejów powszechnych, jeżeli mają rozwidnić umysły kobiece ku większej pojemności pełnienia obowiązków rodzinnych, jeżeli nie podkopią zdrowia — przyszłych matek, niech będą dostępne i uprawnione przez nie we wszechnicach naszych. Ale niech nie zabijają naturalnych instynktów kobiety i nie wykrzywają jej przeznaczenia i praw, dla których została stworzoną, i według których żyła przez tysiącletnie istnienie narodu”.

Z osobistego punktu widzenia nie zgadzam się z tem w wielu rzeczach, ale przedewszystkiem zatrzymam się przy tem wyrażeniu: „niech będą dostępne”! — A więc w przeciwnym razie — to znaczy: gdy nie chcesz być żoną i matką — nie wolno mi się uczyć. Widać, że autorka nie zastanowiła się nad tem, co ma zrobić ten procent kobiet, który z powody nadwyżki liczbowej niema widoków do zamążpójścia — czy także czekać na męża i tylko dla niego się uczyć, czy też nie uczyć się wcale? A przecież nauka jest czemś tak istotnem, że może wypełnić życie kobiety — zwłaszcza wtedy — gdy w jej duszy żyje pragnienie wiedzy.

Ela B.



jest p. chorąży Gmiterek z 4 p. a. p. Kierownikiem drh. Radziński.

Najmłodszym oddziałem tut. „Sokoła“ — to cykliści, którzy się już dzielnie popisali zdobywając szereg nagród. Treningi odbywają się przeważnie w niedzielę — kierownikiem tegoż oddziału jest drh. Jankowski Maciej.

Oddział mandolinistów odbywa swe lekcje trzy razy tygodniowo w lokalu drh. Zmicha. Oddziałem tym kieruje drh. Woźniak.

Nad pracą techniczną wszystkich oddziałów czuwa nac. drh. Chodziński wraz z gronem technicznym, w skład którego wchodzi wszyscy kierownicy i przodownicy oddziałów. Grono odbywa raz w miesiącu zebranie, na którym reguluje sprawy oddziałów.

O ruchliwości Towarzystwa świadczą nagrody, zdobyte przez oddz. trzelecki mistrzostwo miasta Inowrocława i srebrny puchar, kilka nagród zdobytych przez oddz. cyklistów, lekkoatletów i t. d.

Jak z powyższego wynika, tut. „Sokół“ pracuje intensywnie i stara się, by jaknajwięcej dać państwu obywateli i żołnierzy, gotowych do obrony państwa.

Jedną tylko rzecz paraliżuje najlepsze przedsięwzięcia — to brak odpowiedniego pomieszczenia; sali gimnastycznej i boiska. Wprawdzie to ostatnie już Towarzystwo dzięki ofiarności tut. społeczeństwa oraz członków zdobyło i odpowiednio urządziło. Brak jeszcze jednak sokołni, która jest celem i marzeniem tut. Towarzystwa. A w dążności niezmordowanego zarządu Tow. z prezesem drh. Ig. Lewandowskim na czele nad urzeczywistnieniem szerokich planów Towarzystwa winno także i nasze obywatelstwo wziąć czynny udział i tém samem dać jeszcze jeden dowód, że rozumie i ceni pracę naszych sokołów.

Czołem!

t. k.

## Samopomoc Koleżeńska.

Od Stow. Urz. otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Członkom Stow. Urzędników Państw. Samorząd. i Komunalnych w Inowrocławiu przypomina się, że Walny Zjazd Delegatów, odbyty w dniu 1 i 2 maja r. b. w Poznaniu, uchwalił zaprowadzenie Samopomocy koleżeńskiej, mającej za cel i zadanie ubezpieczać członków na wypadek śmierci, połączonej z częściowem zwrotem kosztów chirurgicznych. Powyższa kasa „Samopomocy“ tworzy się przy Głównym Związku Urzędników Państw. Samorządowych i Komunalnych zachodnich województw z siedzibą w Poznaniu i to z dniem 1 lipca 1926 r. o ile zgłosi się 1000 członków. W myśl regulaminu (który można przejrzeć u sekretarza Stow. kol. Słowińskiego), wstęp wynosi 2,50 zł od członka. Składka miesięczna wynosi dla członka 1 zł, a zapomogi otrzyma 500 zł, dla żony wzgl. członka, który jest na wyłącznem utrzymaniu ubezpieczonego, wynosi dalsza składka miesięczna 0,75 zł, a zapomogi otrzyma 350 zł. O ile członek i jego żona opłacają składkę ubezpieczeniową na wypadek śmierci dziecka do lat 16 — otrzymają 100 zł.

Do 1. 7. 1926 r. na członka przyjmuje się osoby do lat 50-ciu, a starszych za osobną umową. Do 1. 7. 1926 przyjmuje się na członka osoby nie przekraczające lat 40-tu — to samo odnosi się do członka rodziny. Członkami mogą być wszyscy urzędnicy i urzędniczki (aktywni i lokalni) także i ci urzędnicy, którzy ze względów służbowych zrzecząc się nie mogą. O ile członek należy do „Samopomocy“ trzy miesiące, otrzymuje w razie wypadku śmierci wyżej określoną kwotę ubezpieczenia.

Wystąpienie ze służby (wyjątek stanowi przymusowe zwolnienie ze służby w drodze dyscyplinarnej za popełnienie czynu karygodnego) nie pozbysza członka oraz jego rodziny prawa przynależności nadal do „Samopomocy“. Zredukowani na podstawie § 116 członkowie, którzy nie chcą nadal pozostać członkami „Samopomocy“, o ile w czasie ubezpieczenia nie pobierali żadnych zapomóg, mają prawo do zwrotu wpłaconych składek w wysokości 75%.

Składki i wstępne wpłacać będą członkowie po doniesieniu im o ich przyjęciu przez zarząd „Samopomocy“ na

osobne konto P. K. O. w Poznaniu — a narazie wypełnić niżej podaną deklarację.

### DEKLARACJA

przystąpienia na członka do Koleżeńskiej „Samopomocy“ Głównego Związku Urzędników Państw., Samorząd. i Komunalnych Zachodnich Województw.

- I. a) imię i nazwisko — — — — —  
 b) miejsce zamieszkania — — — — —  
 (ulica — numer — poczta — powiat)  
 c) Dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia — — — — —  
 — — — — —  
 d) stan i zawód — — — — —  
 e) przynależność do Stow. Urz. — — — — —  
 f) czy ubezpieczony na życie i gdzie — — — — —  
 g) czy kiedykolwiek chorował — — — — —

- II. a) czy ten ubezpiecza żonę wzgl. członka rodziny będącego na wyłącznym utrzymaniu — — — — —  
 b) czy żona jest ubezpieczona — — — — —  
 c) gdzie jest ubezpieczoną — — — — —  
 d) imię żony — — — — — nazwisko pan. — — — — —  
 e) dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia — — — — —  
 — — — — —

- III. a) imiona dzieci — — — — —  
 b) daty i miesiące ich urodzenia — — — — —  
 Inowrocław, dnia — — — — — 1925 r.

Podpis imię i nazwisko — — — — —  
 Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do 27. b. m. do sekretarza Stow..

Za Zarząd z pol. Słowiński, sekr. Stow.

U w a g a. Bliższych danych udzieli się na zebraniu plenarnem w piątek, dnia 18. b. m. o godz. 20-tej w Hotelu pod Lwem.

### Komunikaty Zarządu.

Do Związku naszego zgłosiło akces dalsze sześć Stowarzyszeń, a mianowicie:

- 1) Klub Kręglarzy „Dziewiątka“  
prezes Wł. Chojnacki, Solankowa 28.
- 2) Tow. Kobiet pracujących „Jedność“  
prezesowa Maria Bujakowa, Cegielnia 3.
- 3) Tow. Kobiet „Dąbrówka“  
prezesowa M. Znanięcka, Jaronty.
- 4) Tow. Kobiet „Jutrzenka“  
prezesowa Lucjanna Błochowiakowa, Kościuszki 19.
- 5) Tow. Kobiet prac. św. Kingi Szymborze  
prezesowa M. Znanięcka, Jaronty.
- 6) Polskie Tow. śpiewu „Dźwięk“  
prezes ks. dziekan Kubski.

### Kalendarzyk zabaw i uroczystości.

4 lipca Tow. gimn. Sokół w Inowrocławiu urządza swój doroczny występ latowy, połączony z poświęceniem własnego boiska.

11 lipca. Cech Fryzjerski urządza uroczystość poświęcenia sztandaru połączoną ze Zjazdem Okręgowym Cechów Fryzjerskich, oraz przez terminatorskich.

Stowarzyszenia należące do Związku uprasza się, aby w podanych powyżej terminach zabaw nie urządziły a poparły raczej zabiegi towarzystwa urządzające.

Wydawca Związek Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.

Za redakcję odpowiada Kazimierz Ziętowski.